

WPLYW ŁASKI NA PRZYWRÓCENIE GODNOŚCI CZŁOWIEKOWI

Prof. dr hab. inż. Andrzej Hławiczka
Politechnika Śląska, Gliwice
Instytut Elektroniki
andrzej.hlawiczka@polsl.pl

Streszczenie

W pracy przedstawiono świecki i Boży punkt widzenia na godność człowieka. Pokazano w oparciu o Słowo Boże, że obraz godności u człowieka powstaje poprzez patrzenie na to, co widzialne, natomiast u Boga poprzez zagłębienie w ludzkie serce. Zilustrowano na przykładzie grzesznej prostytutki o przerażająco pustym wnętrzu, że długotrwałe okazywanie jej miłości przez poślubionego męża wpłynęło na przemianę jej serca, w którym w końcu zamieszkał Jezus Chrystus. Uleczył ją On całkowicie z ran, a Duch Święty dał jej pewność, że przywrócona jej została godność dziecka Bożego. Wyjaśniono, że łaska jest okazaniem miłości i hojności osobie na to nie zasługującej, że pojawia się zawsze za darmo, bez zobowiązań, na koszt ofiarowującego. Na przykładzie zubożałego biskupa i złodzieja Jean Valjean z powieści *Nędznicy* pokazano, że łaska jest darem, w którym ofiarujący oddaje wszystko, co ma, natomiast ten, kto otrzymuje, nie płaci za to nic. Łaska jest darem, który wzbudza w ludzkim sercu przestępcy motywację do przemiany swojego życia, w którym już nie kradnie, ale służy w miłości innym. Zilustrowano Słowem z Biblii Bożą łaskę, która nas grzeszników, umarłych przez upadki, ożywia wraz z Chrystusem. Udokumentowano, że jesteśmy uratowani nie dzięki naszym czynkom, ale dzięki Bożej łasce, która ludzi pokornych pobudza do wiary w Zbawiciela Jezusa przywracającej godność dziecka Bożego i dającej pewność życia wiecznego, pewność zbawienia.

Abstract: The impact of grace on the restoration of man's dignity

The paper presents the secular and the divine point of view on human dignity. For a human, the picture of dignity is created by looking at what is visible, whereas for God, by looking into the human heart. The submission of the grace of love and generosity is for free, without obligation, at the expense of the giver. The article presents the opinion that people are saved not by the deeds, but through God's grace, which stimulates the humble faith in the Savior. God's grace restored the dignity of a child of God and gave the assurance of eternal life and salvation.

Motto: *A teraz polecam was Bogu i słowu Jego łaski władnemu zbudować i dać dziedzictwo ze wszystkimi świętymi.* (Dzieje Apostolskie 20,32; B. Tysiąclecia)¹

1. Czym jest godność?

Godność wg *Słownika Języka Polskiego* to poczucie i świadomość własnej wartości, szacunek dla samego siebie. Sąd Najwyższy RP (wyrok z 21 marca 2007; I CSK 292/06) stwierdził, iż godnością osobistą jest własne wewnętrzne przekonanie danego człowieka o jego etycznym i moralnym nieposzlakowaniu oraz oczekiwanie czci wobec siebie, rozumianej jako pozytywne nastawienie innych osób wobec niego ze względu na społeczne i osobiste wartości, które reprezentuje. Z kolei Powszechna Deklaracja Praw Człowieka (proklamowana przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych w Rezolucji 217 A (III) z 10 grudnia 1948 r.), stwierdza w artykule 1, że wszyscy ludzie rodzą się równi pod względem swej godności i swych praw. Są oni obdarzeni rozumem i sumieniem i powinni postępować wobec innych w duchu braterstwa. Natomiast Pismo Święte przedstawia to zgoła inaczej. Ilustrują to poniższe przykłady. W Psalmie 8 w jego wierszach od 5 do 7 psalmista napisał:

*czym jest człowiek, że o nim pamiętasz, i czym – syn człowieczy, że się nim zajmujesz? Uczyniłeś go niewiele mniejszym od istot niebieskich, **chwałę i cziąg go uwieńczyłeś.** Obdarzyłeś go władzą nad dziełami rąk Twoich; złożyłeś wszystko pod jego stopy.*

W 15 rozdziale Ewangelii Łukasza w 21 wierszu syn marnotrawny powracający do ojca pełen poczucia winy w sercu swoim i utraconej godności tak mówi do ojca:

*Syn zaś rzekł do niego: Ojcze, zgrzeszyłem przeciwko niebu i przeciwko tobie, już **nie jestem godzien** nazywać się synem twoim.*

Wcześniej w tej samej ewangelii [Łukasza 7,2–6] opisany jest setnik, który ze względu na swoje zasługi dla społeczności, wśród której żył i mieszkał, był przez nią wielce szanowany. On sam jednak, pełen pokory, nie uważał się w swoim sercu za godnego, aby gościć we własnym domu Jezusa.

*A sługa pewnego setnika, bardzo przez niego ceniony, zachorował i bliski był śmierci. A usłyszawszy o Jezusie, posłał do niego starszych żydowskich, prosząc go, aby przyszedł i uzdrowił jego sługę. A oni przyszedłszy do Jezusa, prosili go usilnie, mówiąc: **Godzien jest**, abyś mu to uczynił. Miłuje bowiem lud nasz i sam zbudował nam synagogę. I Jezus poszedł z nimi. A gdy już był niedaleko domu, setnik posłał przyjaciół i kazał mu powiedzieć: **Panie, nie trudź się, nie jestem bowiem godzien**, abyś wszedł pod dach mój.*

Podobnie pełen pokory Apostoł Paweł tak pisze o sobie w Pierwszym Liście do Koryntian w 15 rozdziale i 9 jego wierszu:

¹ Wszystkie cytaty Słowa Bożego przytoczone w tej pracy są wyjęte z BT.

*Ja bowiem jestem najmniejszym z apostołów i **nie jestem godzien** nazywać się apostołem, gdyż prześladowałem Kościół Boży.*

Z Bożej perspektywy godność inaczej jest postrzegana niż z ludzkiej perspektywy. Dokładnie wyjaśnia to poniższy 7 wiersz 1 Księgi Samuela

*Ale Pan rzekł do Samuela: Nie patrz na jego wygląd i na jego wysoki wzrost; nie uważam go za **godnego**, albowiem Bóg nie patrzy na to, na co patrzy człowiek. Człowiek patrzy na to, co jest przed oczyma, ale Pan patrzy na serce.*

2. Sposób na przywrócenie godności człowiekowi?

Jak przywrócić godność prostytutce (tirówce) czy też alkoholikowi, który bez przerwy łąduje w rynsztoku, czy też innym grzeszącym ludziom? Należy okazać im miłość – taką samą, jaką Chrystus okazywał prostytutkom, celnikom czy też łotrowi na krzyżu.

Francine Riverso w swojej książce pt. *Potęga miłości* opisuje historię prostytutki Angel dotkniętej po okresie grzesznej aktywności najpierw miłością mężczyzny, a później również bezgraniczną miłością samego Boga. Wydawnictwo Betezda, które ponownie wydało tę książkę, tak w skrócie opisuje historię Angel:

Rzecz dzieje się w krainie złota, w Kalifornii, w roku 1850. To czasy, w których mężczyźni gotowi byli sprzedać swoją duszę za torbę złota, a kobiety sprzedawały swoje ciała, żeby znaleźć dach nad głową. Według Angel, od mężczyzn nie można było oczekiwać niczego innego, jak tylko oszustwa i zdrady. Sprzedana w dzieciństwie do domu publicznego, teraz żyła podsyconą ciągle nienawiścią. Najgorętszą nienawiść żywiła do mężczyzn, bo to oni wykorzystywali ją i porzucali, zostawiając w jej wnętrzu przerażające poczucie pustki. Wtedy spotkała Michała Ozeasza. Michał we wszystkim pragnął postępować zgodnie z Bożym sercem, dlatego posłuszny Jego wezwaniu, ożenił się z Angel i obdarzył ją bezwarunkową miłością. Powoli, dzień po dniu, udowadniał swoim życiem, że nie spełni gorzkich oczekiwań żony. W końcu serce Angel zaczęło topnieć, bez względu na to, jak bardzo pragnęła się temu przeciwstawić. Niestety, wraz z tą nieoczekiwaną przemianą serca, Angel zaczęła odczuwać miazdzące poczucie winy i braku własnej wartości. Rozpoczęła się jej ucieczka. Ucieczka z powrotem w ciemność, ucieczka od podążającej za nią wytrwale miłości męża, ucieczka w przerażeniu z powodu niemożliwej już do ukrycia prawdy. Uzdrowienie jej ran musiało przyjść od Tego, który kochał ją bardziej niż Michał Ozeasz... Tego, który nie chciał już nigdy wypuścić jej ze swoich objęć [1].

Opowiadając na nowo przejmujące przesłanie biblijnej księgi Ozeasza, powieść „Potęga miłości” przedstawia obraz bezwarunkowej, odnawiającej, bezgranicznej miłości Boga w sposób, który ma moc przemienić ludzkie życie.

To Bóg ma moc podnieść pozbawionego godności, grzesznego człowieka do godności dziecka (syna) Bożego.

*Albowiem wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi. Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pogrążyć w bojaźni, ale otrzymaliście ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: Abba, Ojcze! Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że **jesteśmy dziećmi Bożymi**. Jeżeli zaś jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa,(...) skoro wspólnie z Nim cierpimy po to, by też wspólnie mieć udział w chwale [Rzymian 8,14–17].*

3. Czym jest łaska i co może być efektem jej okazania?

Łaska wg *Słownika Języka Polskiego* to czyjaś wspaniałomyślność, czyli odznaczanie się szlachetnym, wielkodusznym sposobem myślenia i postępowania. To także okazywanie łaskawości, czyli życzliwości, dobroci, uprzejmości, wielkoduszności. Łaska to także okazanie komuś miłosierdzia. Ilustruje to poniższa historia o sędzim oraz jego przyjacielu. Obaj przyjaźnili się bardzo, ale któregoś dnia przed sędzią na procesie sądowym postawiono jego przyjaciela, który zdefraudował poważną sumę pieniędzy. Zebrany na sali sądowej tłum szemrał, że sędzia pewnie wyda na swojego przyjaciela lekki wyrok, który będzie zbyt małą karą. W rzeczywistości sędzia wydał dużo surowszy wyrok od tego, na który jego przyjaciel powinien zostać skazany. Skazał go na grzywnę pieniężną, której wysokość przekraczała wartość majątku przyjaciela. Sprawiedliwości stało się zadość. W efekcie tłum na sali zaczął szemrać: co to za sędzia, który wydaje tak surowe wyroki. Wówczas sędzia wyjął swój portfel i wyciągnął z niego plik banknotów – wszystko, co posiadał – w kwocie odpowiadającej wysokości kary i powiedział: „*oto płacę w zastępstwie skazanego wymaganą kwotę*”. W ten sposób okazał łaskę wobec przyjaciela, która wynikała z jego miłości do niego.

Łaska jest okazaniem miłości i hojności osobie na to nie zasługującej. Łaska jest darem, w którym ofiarujący oddaje wszystko, co ma, natomiast ten, kto otrzymuje, nie płaci za to nic. Łaska pojawia się zawsze za darmo, bez zobowiązań, na koszt ofiarowującego. Czymże jest więc człowiek pozbawiony łaski? Filip Yancey w swojej książce *Zaskoczeni Łaską* widział takich ludzi w pewnych kościołach, które odwiedzał w Ameryce i o których tak pisze:

Niczym szlachetne wino wlane do dzbana z wodą, cudowne Jezusowe przesłanie łaski zostaje rozcieńczone w naczyniu, którym jest Kościół.(...) Chrześcijanie przez lata zużyli olbrzymie ilości energii debatując, czy formułując ją w rozmaite dekryty; każdy kościół broni swojej wersji. A co się dzieje z łaską? Rzadko znaleźć można kościół, który zamierzałby zdominować swoich rywali w aspekcie łaski. Łaska jest najlepszym darem chrześcijaństwa dla świata; niczym supernowa na duchowym firmamencie, emanuje mocą silniejsza niż zemsta, silniejsza niż rasizm, silniejsza niż nienawiść. Niestety świat, rozglądając się rozpaczliwie za łaską, dostrzega w Kościele jeszcze jedną formę jej braku [2].

W części piątej filmu DVD pt. *Odkrywanie Chrześcijaństwa* Rico Tice w następujący sposób opowiada o łasce:

Nędznicy to opowieść Wiktor Hugo o przestępcy Jean Valjean. Odbywszy karę 19 lat ciężkich robót za kradzież chleba stał się twardym, zawziętym człowiekiem. Kiedy w końcu wychodzi na wolność, życzliwy ale ubogi biskup zapewnia mu wyżywienie i dach nad głową, ale w środku nocy Valjean zakrada się do salonu i kradnie resztki srebra należącego do zubożałego biskupa. Zostaje błyskawicznie schwytyany przez trzech stróżów prawa i doprowadzony do swego dobroczyńcy. Jego sytuacja wygląda dramatycznie. Za ten akt zdrady biskup może go postawić przed sądem i wtrącić do więzienia na resztę życia, Ale zamiast tego biskup mówi: „O jesteś, ciesz się, że cię widzę, czyżbyś zapomniał wziąć ze sobą świeczniki, które też ci dałem, są ze srebra jak cała reszta, którą ci dałem i warte są co najmniej ze 200 franków. Zapomniałeś ich?” Na co policjanci zwolnili Valjeana. Kiedy wyszli biskup nalegał, aby niewdzięcznik zatrzymał sobie srebra i świeczniki. I powiedział: „tylko nigdy przenigdy nie zapomnij, że obiecałeś użyć tych pieniędzy, aby stać się uczciwym człowiekiem”. I tak zdumiony Valjean został nie tylko uwolniony, ale został jeszcze obdarowany srebrnymi świecznikami. Wyjął: „dlaczego, dlaczego to robisz?” Biskup odpowiedział: „Jeanie Valjean, mój bracie, nie należysz już do tego co złe, ale do tego co dobre. Tym srebrem wykupiłem twoją duszę i oddałem ją Bogu”[3].

Biskup miał do wyboru trzy możliwości jak potraktować Valjeana. Po pierwsze mógł potraktować go z całą sprawiedliwością oddając mu to, na co zasłużył swoim postępkami. Mógł powiedzieć „oddaj mi moje srebra” i kazać go aresztować i wpakować z powrotem do więzienia. To byłoby sprawiedliwe. Oddać mu to, na co zasłużył, ani mniej ani więcej. Mógł tak zrobić – skróciłby tę całą scenę. Ale mógł tak zrobić. Mógł również potraktować Valjeana z całą wyrozumiałością. Mógł powiedzieć: oddaj mi moje srebra, a ja nie wniosę oskarżenia. To byłaby pobłażliwość. Oddałby Valjeanowi trochę mniej niż ten na co sobie by zasłużył. Ostatnia możliwość to ta, którą biskup faktycznie wybrał – okazanie Valjeanowi łaski. Mówi mu:

wiem co zrobiłeś, zawierzyłeś mojej wielkoduszności, zatrzymaj sobie to srebro, dołożę ci jeszcze świeczniki, ale proszę cię o jedno wykorzystaj te pieniądze na to, aby zmienić swoje życie na lepsze.

Wręcza stojącemu przed nim przestępcy bardzo cenny dar, dar zupełnie niezasłużony. To jest właśnie łaska: potraktowanie przestępcy z miłością i z hojnością, na którą zupełnie sobie nie zasłużył.

4. Co czyni Boża łaska?

Nigdy nie zrozumiemy chrześcijaństwa, jeśli nie zobaczymy siebie na miejscu Valjeana. Wszyscy stoimy przed Bogiem tak, jak Valjean stał przed biskupem, bezgranicznie winni, zasługujący na sąd.

Apostoł Paweł napisał w Liście do Rzymian w 3 rozdziale w wierszach 10–12:

(...) Nie ma sprawiedliwego, nawet ani jednego, nie ma rozumnego, nie ma, kto by szukał Boga. Wszyscy zбочyli z drogi, zarazem się zepsuli, nie ma takiego, co dobrze czyni, zgola ani jednego.

Tak więc nie potrafimy osiągnąć nieba dzięki naszym naturalnym, przyrodzonym zdolnościom. Podobnie nasze dobre uczynki nie są w stanie zapewnić nam ratunku (zbawienia). Potwierdzają to poniższe teksty z Nowego Testamentu:

A gdy kto spełnia uczynki, zapłaty za nie nie uważa się za łaskę, lecz za należność; gdy zaś kto nie spełnia uczynków, ale wierzy w tego, który usprawiedliwia bezbożnego, wiarę jego poczytuje mu się za sprawiedliwość [Rzymian 4,4–5].

A jeśli z łaski, to już nie z uczynków, bo inaczej łaska nie byłaby już łaską [Rzymian 11,6].

Łaską bowiem jesteście zbawieni przez wiarę. A to pochodzi nie od was, lecz jest darem Boga: nie z uczynków, aby się nikt nie chlubił. [Efezjan 2, 8–9].

Również przestrzeganie dziesięciu przykazań nie gwarantuje osiągnięcia zbawienia, co potwierdza Ap. Paweł w Nowym Testamencie.

(...) z uczynków Prawa żaden człowiek nie może dostąpić usprawiedliwienia w Jego oczach. Przez Prawo bowiem jest tylko większa znajomość grzechu [Rzymian 3,20].

Jeśli moglibyśmy kupić zbawienie naszej duszy to w Słowie Bożym [Psalm 49,8] nie napisano by, że:

Nikt bowiem siebie samego nie może wykupić ani nie uiści Bogu ceny swego wykupu.

Gdybyśmy byli w stanie zmienić się na lepsze dzięki własnym wysiłkom, prorok nie napisałby w księdze Jeremiasza w 17 rozdziale w wierszu 9, że:

Serce jest zdradliwsze niż wszystko inne i niepoprawne – któż je zgłębi?

a Ap. Paweł nie napisałby w Liście do Efezjan w 2 rozdziale w wierszu 8, że:

(...) zbawieni jesteście przez wiarę, i to nie z was: Boży to dar.

Bóg przez autorów Pisma Świętego wyraźnie daje nam do zrozumienia, że zbawienia nie zagwarantują nam nasze naturalne przyrodzone zdolności, nasze dobre uczynki, przestrzeganie dziesięciu przykazań, kupienie zbawienia czy też jakiegokolwiek inne nasze własne wysiłki. Jeśliby więc nasz ratunek zależał w jakikolwiek sposób od nas samych, to na pytanie uczniów:

Któż więc może się zbawić? [Marka 10,26]

Pan Jezus nie odpowiedziałby następująco:

U ludzi to niemożliwe, ale nie u Boga; bo u Boga wszystko jest możliwe [Marka 10,27].

Dlatego też Ap. Paweł, uratowany pod Damaszkiem, z głębi swojego serca z pełnym przekonaniem pisał:

*wszyscy bowiem zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Bożej, a **dostępują usprawiedliwienia darmo, z Jego łaski, przez odkupienie które jest w Chrystusie Jezusie*** [Rzymian 3,23–24].

Boża łaska jest przeogromna, o czym przekonuje psalmista Dawid:

*(...) **wielka jest łaska Twoja aż do niebios I aż do obłoków sięga wierność twoja*** [Psalm 57,11].

*(...) **wielka jest łaska twoja dla mnie: Wybawiłeś duszę moją z głębin krainy umarłych*** [Psalm 86,13].

On ratuje od zguby życie twoje; On wieńczy cię łaską i litością [Psalm 103,4].

Dzięki bogactwu tej łaski, w Chrystusie Jezusie wszyscy mają odkupienie przez jego krew i odpuszczenie grzechów [Efezjan 1,7]. Dzięki tej łasce ożywił wraz z Chrystusem tych, którzy umarli przez upadki [Efezjan 2,5]. A wszystko po to, abyśmy, usprawiedliwieni jego łaską, stali się dziedzicami życia wiecznego, którego nadzieja nam przyświeca [Tytusa 3,7].

Philips Yancey tak pisze o Bożej łasce w swojej, wspomnianej już wcześniej, książce:

W ludzkiej naszej głupocie i krótkowzroczności wyobrażamy sobie, że łaska Boża jest ograniczona... Lecz nadchodzi chwila, kiedy otwierają się nasze oczy i widzimy, przekonujemy się, że łaska jest nieskończona. Łaska nie żąda od nas niczego, tylko byśmy oczekiwali jej z ufnością i przyjmowali ją z wdzięcznością [2].

Poniżej zacytowana modlitwa św. Ignacego z Loyoli jest tego przykładem:

Zabierz Panie i przyjmij całą wolność moją, pamięć moją i rozum, i wolę mą całą, cokolwiek mam i posiadam. Ty mi to wszystko dałeś, Tobie to Panie oddaję. Twoje jest wszystko. Rozporządzaj tym w pełni według Twojej woli. Daj mi jedynie miłość Twą i łaskę, albowiem to mi wystarczy na zawsze. Amen [4].

Dla świętego Ignacego nic nie było w życiu ważniejsze od Bożej miłością i łaski, gdyż łaska Boża to cudowny dar od Pana Boga, który uzdalnia człowieka do miłości i do trwania w miłości Boga.

Ujmująco opisuje to 4-ro zwrotkowa, poniżej zacytowana z ewangelickiego śpiewnika kościelnego, pieśń irlandzka pt *Cudowna Boża łaska* (ang. Amazing Grace):

Cudowna Boża łaska ta zbawiła z grzechów mnie; zgubiony, nędzny byłem ja, lecz teraz cieszę się. Ta łaska wlała Boży strach w kamienne serce me i wtedy zobaczyłem w łzach, żem na przepaści dnie. Lecz łaska podźwignęła mnie i naprzód wiedzie wciąż, przez ciemne i burzliwe dnie, tam gdzie ojcowski dom. O Boże dzięki, dzięki Ci za cudną łaskę Twą, do nóg Twych padam w kornej czci, niebiosą chwałą brzmią [5].

Wszyscy, którzy przyjęli Słowo Jezusa, Słowo łaski Jego i uwierzyli w Jego imię, otrzymali moc, aby stać się dziećmi Bożymi [Jana 1,12]. Nie mogą oni

umrzeć, gdyż są równi aniołom i są uczestnikami zmartwychwstania [Łukasza 20,36]. Jak dotąd nie ujawniło się jeszcze czym będą dzieci Boże. Ale gdy się to objawi będą do Niego podobne i ujrzą Go takim, jakim jest [1 Jana 3,2].

Popatrzcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec: zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi: i rzeczywiście nimi jesteśmy [1 Jana 3,1].

Tak więc Boża łaska ma moc podnieść pozbawionego godności, grzesznego człowieka do godności syna Bożego. Pamiętajmy zatem, aby wdzięczność swą wyrażać wysławianiem Pana, *albowiem jest dobry, a łaska jego trwa na wieki* [Psalm 107,1]. *Niech ta łaska i pokój rozmnożą się Tobie przez poznanie Boga i Pana naszego, Jezusa Chrystusa* [2 Piotra 1,2].

Bibliografia

- [1] Riverso, F., *Potęga miłości* (streszczenie), wyd. Betezda, <http://betezda.pl/?p=productsMore&iProduct=63&sName=Potega-milosci>.
- [2] Yancey, Ph., *Zaskoczeni łaską*, Katowice, 2006, (wyd. Credo)
- [3] Tice, R., Film DVD *Odkrywanie Chrześcijaństwa*, płyta 1, program 5 pt. *Czym jest łaska?*; strona <http://www.ccm.pl/sklep/filmy-dvd/odkrywanie-chrzescijanstwa-wyklady>
- [4] modlitwa św. Ignacego z Loyoli (Forum Tezeusza); strona http://openforum.tezeusz.pl/openforum/forum_entry.php?id=1574&page=17&category=all&order=last_answer
- [5] Newton, J., *Cudowna Boża łaska*, pieśń nr 634 w śpiewniku ewangelickim, wyd. Augustyna, Bielsko-Biała, 2002, s. 864.